

Z głębokiej wiedzy i dużego znanstwa zagadnień śląskich śp. mgra J. Zajchowskiego korzystano szeroko przy opracowywaniu pierwszego w Polsce planu regionalnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego (GOP), przy układaniu projektu Zbiornika Goczałkowickiego, planu zagospodarowania górnej Wisły i inn. Współpracę z nim cenił sobie bardzo wysoko inż. Romuald Pieńkowski, twórca planu GOPu. Cennymi wiadomościami fachowymi dzielił się mgr Zajchowski z każdym, kto ich potrzebował. Nie ograniczał się do swej specjalności, lecz umiał znaleźć wspólny język z urbanistami opracowującymi plany zagospodarowania śląskich miast i osiedli. Niejednokrotnie Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Warszawie korzystała z jego doświadczenia, powołując go jako rzeczoznawcę w sprawach planowania przestrzennego w skali ogólnokrajowej.

Poza pracą zawodową mgr J. Zajchowski brał czynny udział w pracy społecznej. Był kierownikiem wojewódzkiej akcji spisowej z ramienia Prezydium WRN w czasie pierwszego powszechnego spisu ludności w r. 1950, uczestniczył w aparacie organizacyjnym do wyborów sejmowych w r. 1952, był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Kasy Zapomogowej przy WKPG oraz przewodniczącym Zakładowego Koła PCK. Do ostatnich chwil swego pracowitego życia pełnił obowiązki sekretarza w Oddziale Katowickim Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Swoją wiedzę o Śląsku przekazywał nie tylko w odczytach naukowych, wygłaszanych we Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu i Katowicach, ale i w wielu publikacjach zamieszczanych w zbiorowym wydawnictwie „Po X latach województwo stalinogrodzkie”, w czasopiśmie „Poznaj Świat”, w „Przeglądzie Zachodnim” (artykuły: „Osiągnięcia gospodarcze i kulturalne terenów odzyskanych Górnego Śląska”, „Zagadnienia gospodarki wodnej w okręgach przemysłowych”) oraz w zbiorowym wydawnictwie Instytutu Zachodniego pt. „Odbudowa Ziemi Odzyskanych” (w druku).

Głęboką znajomość terenu okazał również przy oprowadzaniu po obszarze GOPu licznych wycieczek akademickich, nauczycielskich i kół geograficznych, np. z okazji zjazdu terenowego PTG w r. 1952, w którego organizacji brał czynny udział, przygotował też przewodnik wycieczkowy po GOPIe. Dla często odwiedzających GOP delegacji uczonych zagranicznych był nieocenionym przewodnikiem, umiał bowiem nie tylko pokazać piękno krajobrazu, ale i dorobek gospodarczy Śląska w Polsce Ludowej. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią zorganizował w Katowicach zebrań dyskusyjnych czytelników „Poznaj Świat” z redaktorem tego czasopisma i wygłosił ostatnią swoją prelekcję.

Pracę jego, zarówno zawodową, jak i społeczną, cechowała wielka systematyczność, spokój, koleżeńskość i uprzejmość.

Wytchnienie po trudach znajdował w uprawianiu turystyki, do której zachęcał swych młodszych i starszych kolegów.

Ze śmiercią mgra Jana Zajchowskiego straciliśmy jednego z wybitnych znawców życia gospodarczego na ziemi śląskiej.

Wacław Kaczorowski

#### PRZEDŁUŻENIE KONKURSU NA PAMIĘTNIK OSADNIKA ZIEM ODZYSKANYCH

Uwzględniając życzenia wielu osób, które o konkursie dowiedziały się zbyt późno i nie zdążyły nadesłać pamiętników do 1 kwietnia br., Instytut Zachodni w Poznaniu postanowił przedłużyć termin konkursu do 15 maja

1957 r. Instytut podaje do wiadomości, że termin ten jest ostateczny. Ewentualne wnioski o dalsze przedłużenie konkursu nie będą uwzględnione. Wszyscy ci, którzy już nadesłali swe prace konkursowe, mogą skorzystać z dodatko-

wego terminu i — jeśli uznają za potrzebne — nadesłać jeszcze uzupełnienia do pamiętnika.

Materiał konkursowy będzie wykorzystany do naukowej analizy osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. W związku z tym pożądanym jest, żeby pamiętniki zawierały także informacje o miejscu pochodzenia osadnika i przyczynie wyjazdu na Zachód, o wieku, stanie cywilnym, wykształceniu i przygotowaniu za-

wodowym. Pamiętniki powinny odpowiedzieć m. in. na pytanie: kim był osadnik przed wyjazdem, a kim został na Ziemiach Odzyskanych i jakie koleje życia przeszedł w tym czasie? Dopuszczalne jest posługiwanie się zeszytami i piśmem ręcznym. Ewentualni nowi kandydaci w konkursie powinni wziąć pod uwagę, że dotychczas nadsyłane prace liczą przeciętnie po 50 stron maszynopisu.

---

#### Errata

do nr 1 „Przeglądu Zachodniego“ 1957:

s. 103, wiersz 15 od dołu: zamiast *für Ostvertriebenen* czyt. *für Ostflüchtlinge*.

s. 116, w. 19 od dołu: zam. dwukropka ma być przecinek.